

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

GENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petibowy — 40 fen., nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 27 sierpnia
FRONT ZACHODNI.

Grupy wojsk następcy tronu ks. Rupprechta i gen. v. Böhna.

W ciągu dnia ciężka walka między Arras i Sommą.

Na wschód od Arras nacierał nieprzyjaciół po obu stronach Skarpy. Na północ od rzeki ataki jego utkwily w ogniu linii naszych, które uchylone zostały w kierunku Roetz. Na południe od rzeki cofały się wojska nasze na rozkaz przed nieprzyjacielem, który atakował przy pomocy licznych tanków i silnej piechoty na wyżynę Monchy.

Tam dopiero powitał nieprzyjaciela ogień przygotowanej do odparcia piechoty i artylerji. Po zaciętej walce wtargnął przeciwnik po przez Monchy — Gnemappe. Nasz kontratak odparł go do wschodnich krańców tych wsi. Kilkakrotnie skierowany na Cherisy szturm stopniał przed tą miejscowością.

Przy pomocy licznych tanków kontynuował nieprzyjaciół swe ataki, szczególnie po obu stronach od Bapaume.

Na północ od Bapaume ognisko wał się ogień szczególnie na wyżynach na południo-wschód od Mory i Bengnatre. Po kilkakrotnych daremnych natarciach zdobył nieprzyjaciół wieczorem wzgórze, natomiast Bengnatre pozostało po długiej walce w naszym ręku.

Na południo-zachód od Bapaume zawładnął przeciwnik miejscowościami Thilloy i Martinplich, Pozatem rozbiły się krwawo tu rozpoczęte na szerokim froncie i kontynuowane do późnego wieczora ataki. Pruskie, bawarskie i saskie wojska w równej mierze brały udział w pomyślnym odparciu takowych.

Przed naszymi linjami i poza nimi leżą rozbite tanki nieprzyjacielskie. Porucznik Spielhoff ze swoim działem automobilowym postrzelił ctery tanki nieprzyjacielskie.

Na południe od Martinplich wtargnął nieprzyjaciół przez Bazentin do Montauban. Kontratakami wyparliśmy go z Montauban. Nie udało się również jego natarcie na południe od Montauban. Linja nasza idzie obecnie na zachód od Fliers aż na zachód od Longueval i Moricourt. Między

Sommą i Oisą ożywiła się działalność bojowa tylko po obu stronach Avry. Na skutek lokalnych francuskich ataków Fresnoy i St. Maré dostały się do rąk nieprzyjaciela.

Na północ od Aisny wzięliśmy podczas natarcia na zachód od Chavigny 100 jeńców. Nieprzyjacielskie ataki rozchwiały się tu oraz na północ od Pasly, przynosząc mu tylko straty.

Nadpor. Loerzer, por. Konnecke i por. Bolle odnieśli 31, por. Thuy 26, 27 i 28, por. Lanmann 23, nadpor. Greim 21 i por. Blume 20 zwycięstwo powietrzne.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (27 bm. Urzędownie). — Punkt ciężkości dzisiejszych angielskich i kanadyjskich prób przerwania się leżał na południe od Skarpy. Natarcie przejęte zostało przez nasze linje po obu stronach Arras Cambrai.

Po obu stronach Bapaume oraz na południe od Sommy siła natarcia nieprzyjacielskiego nie dosięgła napiecia dni poprzednich. Nieprzyjaciół został wszędzie odparty.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 26 sierpnia.

FRONT WŁOSKI.

W okolicy Asolone pomyślnie wtarczyli przedpozytyjne. W nocy z dnia 25 na 26 bm. nasi lotnicy, ścigając lotylę nieprzyjacielską, zaatakowali pole lotnicze pod Paduą i wyrządzili znaczną szkodę.

ALBANJA.

Kontrofensywa generała-pułkownika von Ffanzser Baltina doprowadziła wczoraj do zajęcia Fieri i Berat. W ten sposób znajdują się z powrotem w ręku naszym te miejscowości, których zajęcie przed 6 tygodniami Włosi witali jako zwrot decydujący w kwestji Adriatyku. Fieri zostało zdobyte po krwawych walkach na ulicach i w domach. Prowadzony jest pościg za cofającym się nieprzyjacielem. Do Berat. nasze dzielne wojska przyzwyczajone do wszelkich trudów wojennych przedostały się wczoraj rano w natarciu oskrzydlającym. Wkrótce potem nieprzyjaciół został odrzucony z górujących wyniośłości Spiragri i Sinje. Rozszerzyliśmy swe sukcesy również i nad górnym biegiem Devoli. Straty Włochów w ludziach i materiale wojennym są b. duże.

Szef sztabu generalnego

MOSKWA (24 b. m. Tel. pryw.)

Front wschodni: W kierunku Alapaiewa wzięliśmy w walce Suchołockoje, Taszkino i Kocznowskoje. Nieprzyjaciół wleka w popłochu. Koło Symbirska wrę walka zacięta. Koło Kazania cofnęły się wojska na lewym brzegu po zaciętej walce na linję rzeki Sasunka. W kierunku Wiatki biała gwardja wzięła Urkum. Latawce zrzucały bomby na Kazan.

PETERSBURG (24 bm. Tel. wł.) — Wieczorem 15 bm. rozpoczęło się w okręgu petersburskim zbrojne powstanie pod kierunkiem oficerów białej gwardji. Początkowo udało się powstańcom zająć kilka stacji i czasowo przerwać komunikację z Jamburgiem i Gaczią. Spiesznie zostały przedsięwzięte środki zaradcze. Oddział który wyruszył z Jamburga zajął po zaciętej walce stację Moskowicy i pomaszerował dalej. Nasze oddziały rozbroiły przeciwwolucjonistów.

AMSTERDAM (26 b. m. WTb.) — De „Allg. Hand.” donoszą z Londynu, że podobnie jak Francja i Anglja, Ameryka również wysadziła w Archangielsku swe wojska.

Na Syberję wysłana zostanie brygada kanadyjska, złożona ze wszystkich rodzajów broni.

BERN (26 b. m. Tel. pryw.) — B. konsul niemiecki Oswald Kuhnardt został w Bostonie zasresztowany i internowany.

Kanał Bałtyk—morze Czarne.

Sprawa połączenia Bałtyku z morzem Czarnym coraz żywiej interesuje koła polityczne, zarówno jak handlowe i przemysłowe, co znalazło swój ożywiony odgłos w prasie zarówno polskiej jak i niemieckiej. Wywiązało się nawet coś w rodzaju polemiki i współzawodnictwa między dwoma miastami Gdańskiem i Królewcem.

Sprawa połączenia obu mórz posiada już swoją historję i to sięgającą początków XVII wieku. Istnieje mianowicie od dawna już pięć projektów, którym poświęca „Głos” w artykule źródłowym szczegółowszą uwagę:

1) W roku 1633 sejm Rzeczypospolitej udzielił pozwolenia na budowę kanału, mającego połączyć rzekę Wisłę z Beresyną, lecz nie doszło wtedy nawet do przeprowadzenia poważniejszych studiów. Kanał podobny, łączący Beresynę z zachodnią Dźwiną, zbudowany został dopiero między 1797 a 1815 rokiem.

2) W latach 1765 do 1799 zbudowany przez księcia Ogińskiego kanał łączy Niemen z Prypecią przez Szczarę i Jasiołde.

3) Na schyłku zeszłego i na początku bieżącego stulecia powstał olbrzymi projekt połączenia Chersonia z Rygą, prawie w prostej linii drogą wodną za pomocą rzek Dniepru i zachodniej Dźwiny, przez połączenie ich kanałem od Orszy do Witebska.

Wymiary tego kanału miały być bardzo znaczne, tak, aby służył on

dlaż przejazdu większych statków. Trudności techniczne okazały się jednak poważne, a ówczesny kosztorys przekroczył sumę jednego miljaru rubli.

4) Najszczegółowiej opracowany i najnowszy projekt łączy Dniestrz z Wisłą za pomocą kanału Dniestrz—San i rzeki San.

Rozważając wszystkie te cztery projekty widzimy, że aczkolwiek czynią one zażość połączeniu dwu mórz, lecz nie ułatwiają sprawy komunikacji wewnętrznej między Ukrainą, Królestwem Polskiem i środkową Europą, omijają bowiem bądź Królestwo Polskie (pierwsze trzy kanały), bądź też Ukrainę (szwarty kanał).

Natomiast projekt piąty, do którego rozpatrzenia przechodamy obecnie, uwzględnia zarówno [Królestwo, jak i Ukrainę. Jestto projekt, który w 1653 roku kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński wniósł na sejmie koronacyjnym. Projekt ten był zatwierdzony 1775 roku przez komisję konstytucyjno-sejmową i kanał ten, zwany Królewskim, a łączący Pinę z Muchawcem, został zbudowany za czasów Stanisława Augusta w 1786 roku. Następnie był on w latach 1839—41 przebudowany i rozszerzony i działa do dziś dala pod nazwą kanału Dniepro-Buskiego.

Uważając to połączenie dwu mórz za najodpowiedniejsze, musimy je nieco szczegółowiej rozpatrzeć.

Długość projektowanej drogi wodnej od morza Czarnego do Bałtyckiego, to jest od Chersonia do Gdańska przez Warszawę wynosi:

od morza Czarnego przez Cherson — Kijów do ujścia Prypeci	1032 km.
długość Prypeci i Piny przez Pińsk do Brześcia	745 km.
Brześć litewski — Żegrze	240 km.
Żegrze—Warszawa (budowa nowego kanału)	30 km.
Warszawa—Granica pruska	165 km.
Granica pruska — ujście Wisły (pod Gdańskiem)	222 km.
Razem	2464 km.

czyli okrągło 2500 kilometrów.

Dla doprowadzenia tej drogi do należytego porządku wypada wykonać następujące roboty:

1) Rozszerzenie portu na Morzu Czarnym przy Chersoniu.

2) Regulacja Dniepru od Chersonia do Aleksandrowki i od Jekaterynosławia do ujścia Prypeci.

3) Między Jekaterynosławiem a Aleksandrowskiem na przestrzeni 30 kilometrów, gdzie są tak zwane progi Dnieprowskie, spadek wynosi 29,6 metrów, tam to zbudować należy odpowiednie podnośniki, poruszane siłą elektryczną, wytworzoną przez wysskanie spadku wody w tam miejscu.

4) Regulacja Prypeci do kanału Królewskiego.

5) Przebudowa istniejących śluz i samego kanału tak, aby przy najniższym stanie wód głębokość wody w kanale wynosiła co najmniej 2 metry dla statków o pojemności 400 ton.

6) Regulacja i kanalizacja rzek Muchawca i Buga do Żegrza.

7) Wybudowanie kanału Żegrze—Warszawa.

9) Regulacja Wisły od Warszawy do granicy pruskiej.

10) Na pozostałej części Wisły istnieją tylko małe zmiany do zaprowadzenia, mianowicie dodatkowa regulacja.

Znany specjalista budowy wodnych i kanałów, jeden z najlepszych zaszców charakterystyki Wisły, tajny radca bud. prof. dr. Ehrlich domaga się doprowadzenia regulacji dolnej Wisły do takiego stanu, żeby mogły po niej kursować statki o pojemności od 1000 do 1200 ton.

Koszt całkowity budowy tego kanału może być podany tylko w przybliżeniu według obliczenia, wyniesie około 2, 300 milionów marek. Korzyści, wynikające z przewozu tą drogą wodną, będą ogromne, choć trudno na razie w braku jakichkolwiek danych statystycznych takowe określić.

Musimy sobie bowiem uprzytomnić, że tą drogą wszystkie produkty rolne, kopalniane (węgiel, sól, ruda), oraz materiały leśne będą transportowane ze wschodu na zachód, t. j. z Ukrainy do Polski i do państw centralnych. W odwrotnym zaś kierunku będą przewożone materiały napół obrobione, maszyny rolnicze, chemikalia i t. p. Nie mówimy tutaj o najważniejszych korzyściach, wynikających z przewozu transito Cherson—Gdańsk.

Z projektem powyższym dążyć się połączyć i w racjonalny sposób wyszukać wszelkie projektowane kanały w Królestwie Polskiem. Na pierwszym planie postawiłbyśmy tutaj kanał Przemsza—Bzura. Kanał ten ma na celu przewóz węgla z Zagłębia Dąbrowskiego, przez Częstochowę i Łódź do Wisły, a więc i do Warszawy. Połączony kanał Przemsza — Bzura z rzeką Wartą, przez odgałcenie od Bzury, z utyciem rzeki Ner, otrzymałoby się komunikację wodną z Niemcami środkowymi przez Poznań i Berlin, a nawet z portem Sacczinem.

Spodziewany car Rosji.

Stosunki między braćmi.

W ks. Michał Aleksandrowicz, nawiasem mówiąc, obywatel ziemski z pod Częstochowy, gdzie posiadał majątek ziemski, Ostrów, odegra, zdaje się, wybitną rolę w dziejach Rosji.

Jak donoszą pisma, zgodził się obecnie na przyjęcie regencji i zwołanie ustawodawczego soboru ziemskiego, który prawdopodobnie w przyszłości odrobi jego głowę cesarską czapkę Monomacha.

Jakby w przecieciu tej jego roli, Mikołaj II nie cierpił swego brata, uważając go za rywala, pragnącego utworzyć sobie drogę do tronu.

Niechęć ta rozwinęła się zwłaszcza od czasów pierwszej Dumi. Kiedy w odpowiedzi na mowę tronową ówczesny prezes Dumy, Muromcew, przesłał carowi pismo, wskazując konieczność wprowadzenia ustroju parlamentarnego, Michał Aleksandrowicz na sesji rodzinnej doradzał carowi ustępstwa.

— Komu mam ustąpić i dlaczego? — zapytał car.

— Dumie i Muromcewowi — dla dynastji — odparł wielki książę.

Car wybuchnął gniewem i począł wyrzucać brata słabość, stukał w stół pięścią i wreszcie przysięgł, że raczej umrze, niż zrzeknie się prawa wybierać i mianować ministrów.

Zamachy na w. księcia.

W r. 1908 w. książe Michał polewał w Gatchynie w towarzystwie w. ks. Konstantego Konstantynowicza.

Nagle, niewiadomo skąd, rozległ się wystrzał i kula przestrzeliła czapkę Michałowi.

Michał zbladł i rzekł: — To już trzeci zamach na mnie w tym roku. Czy to nie za wiele?

Innym razem kucharz w. księcia, przez pomyłkę zamiast soli, wypiął do potraw morfinę.

Pomyłka widocznie nie była mimowolną, skoro pociągnięty do śledztwa kucharz zastrzelił się.

Tajny dozór.

Przez pewien czas Michała formalnie terrorizowano śledzeniem każdego kroku.

Naprawdę w. ks. błagał Diebitina i Stołypina, ażeby przekonał Carskie Sióło, że on nie ma żadnych ambitnych zamiarów i że gotów rzec się wszelkich swych praw do tronu. Nic nie pomogło.

Przy nominacji Michała na dowódcę linjowego pułku huzarów w Orle, włożono obowiązek na 2 ch oficerów pułku, ażeby skłonili brata carskiego do odbycia podróży naokoło świata i dłuższego pobytu w Ameryce i Azji.

Michał Aleksandrowicz tymczasem inaczej rozciął węzeł gordyjski: rozwiodł z mężem żonę pewnego oficera kawalerji i ożenił się z nią.

Mikołaj—kochający brat.

Po tym wypadku Mikołaj zmienił swój stosunek do Michała i stał się kochającym bratem, dając mu jednak przy każdej sposobności do zrozumienia, że jest parwenjuszem w rodzinie Romanowów.

Kiedy przed wojną król włoski zaprosił do Rzymu za jakąś uroczystość wielkiego księcia Michała, jako przedstawiciela panującego domu rosyjskiego, car Mikołaj zdecydował, że w. ks. sam jechać nie może, a z żoną mu nie wypada, ponieważ nie są małżeństwem wielkoksiążęcym.

Wojna złagodziła nieco stosunki między braćmi. Michał otrzymał no-

minację w armji czynnej, ale dozór nad nim nie ustał.

Sprawy polskie.

Nowe oświadczenie ks. Radziwiłła.

Ks. Janusz Radziwiłł oświadczył przedstawicielowi polskiej agencji prasowej co do swej podróży do niemieckiej kwatery głównej i do Wiednia:

Informacje, że jakoby tak zwane rozwiązanie austro-polskie zostało porzucone, nie odpowiadają faktom. Rozwiązanie to pozostaje i nadal również jako jedna z możliwości politycznych, której urzeczywistnienie jak również i urzeczywistnienie innych podobnych możliwości zależy od szeregu momentów, które muszą być zbadane każden z osobna i wszystkie razem, zanim można byłoby zbliżyć się do ich praktycznego urzeczywistnienia.

To praktyczne rozstrzygnięcie prawdopodobnie da się osiągnąć w ciągu najbliższych już miesięcy. Rzeczą wykluczoną jest jakiegokolwiek ostateczne rozstrzygnięcie ze strony polskich ministerjów lub rządu polskiego z pominięciem przedstawicieli polskiego narodu.

Moje oświadczenie, iż jestem zadowolony z wizyty w niemieckiej kwatery głównej, zostało mylnie wytłumaczone w poszczególnych organach prasowych. Mimo to muszę raz jeszcze powtórzyć, że jestem całkowicie zadowolony z odwiedzin zarówno w niemieckiej kwatery głównej, jak również i w Wiedniu, gdyż osiągnąłem całkowicie cel mojej wizyty.

Nadmienię jeszcze, że łącznie z hr. Przędzieckim zostałem przyjęty w najmiłościvszy sposób przez parę cesarską i mogłem stwierdzić jej wielką życzliwość dla polsko narodowych dążeń.

Zjazd Rady Muzeum Raperswylskiego.

Doroczny zjazd rady nadzorczej polskiego Muzeum w Raperswylu odbył się w dniach 4 i 5 sierpnia. Z powodu trudności, spowodowanych wojną, w zjeździe tegorocznym wzięli udział poza zaproszonymi gośćmi tylko prof. Gasztowt z Paryża i prof. Laskowski z Genewy. Dyrekcja Muzeum wydała sprawozdanie zarządu za lata wojny: 1914, 1915, 1916 i 1917. Na instytucję składają się: biblioteka licząca 73,000 drnków, 25,000 manuskryptów, 9,000 fotografii, 1,300 map, oraz właściwe muzeum, złożone z pamiątek przeważnie z czasów porozbiorowych.

Do Rady Muzeum Narodowego w Raperswylu należy już tylko dwóch emigrantów (prócz kilku prowizorycznie w czasie wojny wybranych) mla-

nowicie profesorowie: Laskowski, i Gasztowt. Z Warszawy do Rady należy p. Patek, z Galicji dr. Czołowski, Bojko, Ernest Bandrowski, Turski z Krakowa, Tarnawski z Przemyśla.

Z Królestwa Polskiego.

Zjazd szkolny.

Z przebiegu zjazdu szkolnego donoszą pisma w dalszym ciągu co następuje:

Z kolei zabrał głos inspektor krajowy ks. Gralewski, który w swoim referacie przedstawił działalność opieki szkolnych, inspektorów, samorządu gminnego i ich wzajemny stosunek.

Treść przemówienia dała pole do obszernej dyskusji, z której ujawniło się, że zgoda panuje między inspektorami i Radami okręgowymi, stosunek jednak do samorządu gminnego pozostawia do życzenia.

Okazuje się, że Rady okręgowe nie mogą rozwinąć działalności z powodu właśnie nie uregulowanego stosunku do instytucji samorządu i braku funduszy.

Przedstawiciel ministerjum oświaty wyjaśnił, że Rady szkolne wliczać się winny sejmikom i gminom z tych tylko sum, które od nich otrzymały i w tym samym zakresie przedstawić swe budżety powyższym władzom. Poza to Rady szkolne, jako instytucje państwowe, nie podlegają przepisom kontroli przewidzianym dla stowarzyszeń.

Zaznaczono również, że obecnie podatki szkolne płać tylko właściciele gruntów z morga, a pozostała ludność, kupcy przemysłowcy i t. p. nie ponoszą w gminach wiejskich żadnych ciężarów na szkolnictwo.

Dyskusja, która się wywiązała nad budżetami szkolnymi, była bardzo ożywioną i rzeczową. Na zapytanie p. Rudnickiego z Piotrkowa w sprawie subsydjowania przez ministerjum szkolnictwa (na płace dla nauczycieli) w okupacji anstrjackiej, ks. Gralewski zakomunikował, że w miejsce dotychczasowych dopłat w wysokości 60 procent ogólnego budżetu udzielane będą następujące sumy:

1) zasadnicza w wysokości 1,350 koron na jedną szkołę jednoklasową, 2) dodatek wyrównawczy do wysokości 1,800 koron, 3) dodatek wojenny do pensji nauczycieli, w zależności od stanu rodzinnego, a mianowicie dla kawalerów i panien: na wsi 450 koron, w miastach do 20,000 mieszkańców — 630 kor., w miastach powyżej 20,000 mieszkańców — 810 kor.; dla żonatych: na wsi — 630 kor., w miastach pierwszej kategorii — 810 kor., w drugiej — 990 kor.; dla dzietnych stawki te wynoszą 810—990 i 1,170 kor.

Z pól księgarskich.

Zabytki języka staropolskiego.

Dobrze jest wziąć niekiedy starą książkę do ręki. Atmosfera psychiczna otoczy nas inna, niedzisiejsza. I język nowy, świeży wyłoni się z kart, choć może nieraz mowa ta brzmiała aktualnie przed wiekami.

Dla miłośników mowy polskiej tego rodzaju odświeżanie się posiadać czar niezwykły. Wraca się nostalgowo do starych form wyślowienia, do zapomnianych słów i dźwięków. Nie powinno się jednak poprzestawać na zewnętrznym tylko stosunku do rzeczy. Głębsza świadomość racji językowych jest niezbędna, a tę osiąga się przez sumienne studje.

By uprzyścić poznanie języka staropolskiego profesor Adam Antoni Kryński wydał świetnie ułożony podręcznik wyjątków z zabytków językowych wieku XIV, XV, XVI. Znajdujemy w nim 96 interesujących rozdziałów prozy i wierszowanych utworów.

Wszystkie przejawy życia mówią tu same za siebie starą odwieczną

Piastów polszczyzną. Modlitwa, kontrakt handlowy, bieżące prawo sądowe i obyczajowe, a nawet miłość znajdują na stronicach zbioru prof. A. Kryńskiego swój wyraz.

inicjatorem tej pracy był ś. p. Miroslaw Kryński, młody, utalentowany językoznawca i człowiek o dużych horyzontach społecznych. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu zrealizować swojego zamiaru, co uskutecznił ojciec zmarłego.

Prof. A. Kryński cel tej pracy określa: «Książka, którą wydajemy, ma służyć jako pomoc przedewszystkiem przy studjach uniwersyteckich nad językiem polskim. Wypełnia ona dotychczasowy brak w naszej literaturze naukowej wydawnictwa, niezbędnego przy każdym naukowym badaniu języka ojczystego.

Zebrał i systematycznie ułożył w jednej książce różnorodnych tekstów staropolskich ma udostępnić i w znacznym stopniu ułatwić korzystanie z tego materiału językowego, jaki przedstawiają zabytki dawnego piśmiennictwa».

Przy końcu książki dodano «Objaśnienia do tekstów», mające ułatwić rozwiązanie napotykanymi trudnościami

graficznymi, wynikających ze sposobów niejednostajnego wyrażania dźwięków języka polskiego, bądź też tłumaczące znaczenie wielu wyrazów staropolskich i dawne myśli ich składniowe.

Książka ta jest cennym nabytkiem dla każdego myślącego Polaka. Warto ją mieć zawsze pod ręką, by sobie w chwili rasowej nostalgji za staropolskim słowem, znaleźć je w niefalszowanej, bezpośrednioj formie i w starannem, naukowym opracowaniu.

Uniel.

Prof. Henryk Mościcki zebrał wspomnienia z dziejów męczeństwa naszego za Unję. Sięgnął do czasów Katarzyny II, kiedy to po raz pierwszy zaczęto knutem i torturą moralną nawracać opornych na prawosławie i wydosłać bardzo ciekawy list ks. P. Rostockiego do zdetronizowanego króla Stanisława Augusta z prośbą, aby się ujął za uciemiężonym kościołem unickim. Kolejną później przechodziłmy do męczeństwa Makryny Mieczysławskiej i Bazyliank na Białej Rni. Prześladowanie unickie na Litwie za Mikołaja I i późniejsze głośne sprawy

dziernowicka, drelowska, prañulińska znajdują na stronicach zbioru prof. H. Mościckiego swój wyraz.

Protestacja księży unickich w r. 1875 oraz głos rosyjskiego senatora Koniego co tak zwane nawracanie unickie, zamykają tę książkę, pełną dreszczu krwawego, a równocześnie pouczającą na każdym kroku.

Jeżeli światlejsze elementy rosyjskie protestowały przeciw metodom policyjnym nawracania, jeżeli wytańczyły całą falangę faktów krzyczących, bezprawnych — to cóż my od siebie potrzebujemy dodawać?

Mówi za nas walka, mówi miłość i przywiązanie do odwiecznych pieleszy. Gdy się przytem przypomni niedawny traktat brzeski, godzący w Chełmszczyznę, dziś już należący zapewne do aktów historycznych, to chce się wierszyć, iż był to ostatni nieudany zamach na nasz stan posiadania tak duchowy, jak materialny.

Książkę wspomnień z dziejów męczeństwa Unickie poprzedził prof. Mościcki bardzo gorącym wstępem. Jest ona bardzo aktualna i wiąże się z wszystkimi niemi naszych marzeń i tasknot.

Prócz tego kierownicy szkół kilkoklasowych otrzymają dodatek specjalny za kierownictwo, w klasach mianowicie: szkół II-klasowych — 180 koron, III-klas. — 360 kor., IV-klas. — 540 kor., V-klas. — 720 kor., VI-klas. — 900 kor., VII-klas. — 1080 kor. i po 90 koron za oddziały równoległe. Wreszcie dochodzi jeszcze dla wszystkich dodatek za lata, obliczony za pięcioletnie: za jedno — 195 koron, za 2 — 390 kor., za 3 — 585 kor., za 4 — 780 kor. Za wykłady religii otrzymują nauczyciele około 200 kor. rocznie.

Uchwalono rezolucje następujące:
1) o polepszenie plac nauczycieli;
2) o przyznanie nauczycielom świadczeń pod postacią gruntów i ordynacji;

3) o pomoc finansową ze strony ministerjum dla kooperatyw nauczycieli oraz o pomoc ze strony organizacji oświatowych;

4) o udzielenie większych zasiłków na cele szkolne gminom w powiatach wschodnich, które z powodu wojny najwięcej ucierpiały.

Zamykając zjazd, minister p. Ponikowski, dziękował przybyłym za udział w pracach zjazdu, dodając, że ministerjum z obrad zjazdu otrzymało cenne wskazówki, zjazd więc, można śmiało powiedzieć, wyda wyniki pomyslnie.

Niemcy w Żyrardowie.

«Deutsche Post» donosi, że w Żyrardowie odbyło się zebranie reemigrantów-Niemców, na które przybyło 700 osób pod przewodnictwem p. K. Albrechta. Wygłoszono mowy o szczególnym powrocie pod opieką władz niemieckich, o utworzeniu organizacji odbudowy gospodarczej, o kasach pożyczkowych dla Niemców, o stowarzyszeniach spożywczych i t. d. Na zebraniu założono towarzystwo p. n. «Samopomoc niemiecka».

Niemcy.

Zabiegi o nowe trony.

«Berlin. Lokalanz.» dowiaduje się z wiarogodnego źródła w sprawie obsadzenia tronu fińskiego, że kandydatura księcia Adolfa Fryderyka meklemburskiego nie wchodzi już w grę. Układy w innym kierunku toczą się jeszcze.

Wiadomość z Helsingforsu, iż obiór króla miał się odbyć już 27 bm. polegała zresztą na pomyłce.

Sejm fiński, który przedsięwzięcie obiór króla, zgromadził się dopiero w połowie września, i termin obioru podlega jeszcze ustaleniu.

Rosja.

Sytuacja byłych obywateli Rosji.

MOSKWA (23 bm. P. T. A.) — W swoim czasie dekret komisarzy ludowych wyznaczył termin na składanie odnośnych deklaracji przez osoby pochodzące z terenów utraconych przez Rosję na mocy traktatu brzeskiego i pragnące wyjść z przynależności do państwa rosyjskiego. Termin ten 15 sierpnia został obecnie na mocy nowego dekretu przedłużony o jeden miesiąc.

Na południu-wschodzie.

KIJÓW (25 bm. W.T.B.) — Dnia 2-go września odbędzie się w Rostowie nad Donem narada przedstawicieli poszczególnych terenów Rosji południowo-wschodniej w celu uregulowania wspólnego spraw handlu, gospodarstwa finansów, waluty jednolitego zarządu i komunikacji.

KIJÓW (25 bm. Tel. pryw.) — Ukraińska agencja telegraficzna donosi, że do Nowoczerkaska przybyła delegacja ukraińska w celu wręczenia telegramowi Krasnowowi pisma odręczniego hetmana i utworzenia drogi dla przyjaźnie sąsiedzkich stosunków z Rzeczpospolitą Dońską.

Francja a Rosja.

GENEWA (26 bm. Tel. pryw.) — «Petit Journal» komunikuje: w depar-

tamentach Francji przebywa przeszło 1,000 internowanych Rosjan. Rząd francuski odrzucił domaganie się rządu bolszewickiego o wydanie mu rosyjskiego korpusu ekspedycyjnego we Francji.

Rząd w Irkuoku.

Donoszą ze Sztokholmu, że przy poparciu Czesko-Słowaków powstał w Irkuoku nowy rząd do którego składni należy wielu działaczy państwowych z czasów carskich. Nowy rząd ma nosić miano: «Rząd Centralny Rzeczypospolitej Syberyjskiej». Były minister wojny Guczow ma stanąć na czele rządu.

Robotnicy a bolszewicy.

SZTOKHOLM (25 bm. T.U.) — W ubiegłą niedzielę odbyły się w Moskwie pod gołym niebem zebrania robotnicze. Robotnicy wypowiedzieli się naogół przeciwko bolszewikom i za ruchem antyrewolucyjnym. Bolszewicy podwoili czujność, ponieważ spodziewają się ekscesów ze strony robotników. Po zebraniach robotnicy spokojnie rozeszli się.

Walki o Baku.

SZTOKHOLM (25 b. m. T. U.) — W Baku toczą się od kilku dni gwałtowne walki pomiędzy Turkami a powstańcami wspieranymi z morza przez Anglików. Anglicy szła posiłki z Bagdadu przez morze Kaspijskie. Powstańcami rosyjskimi i plemionami tubylczymi dowodzi generał rosyjski Dokuczajew.

Losy poselstw koalicyjnych w Rosji.

Nie można powiedzieć, aby poselstwa koalicji w Rosji prowadziły żywot niezamąconego spokoju. Przeciwnie, stosunki w sprzymierzonymi z koalicją mocarstwie zmuszają posłów koalicyjnych wraz z otoczeniem do ustawicznych wędrówek po bezmiernych obszarach byłego caratu.

Gdy Niemcy zbliżali się ku Petersburgowi, posel Stanów Zjednoczonych, wraz z posłami Japonji, Chin, Brazylii oraz — Sjamu udał się do Wologdy. Angielski oraz francuski posel, wraz z misją wojskową francuską zamierzali wówczas, nie zrywając z rządem bolszewickim, przenieść się do Sztokholmu; ale udało się to tylko Anglikom. Francuzi nie mogli się przedostać przez linje czerwonych i białych gwardzistów. Wobec tego udała się francuska ambasada również do Wologdy, a z nią poselstwa Włoch i Serbji. Posłowie Grecji, Portugalji umknęły nad Murman.

Poselstwa, zgromadzone w Wologdzie, urządziły się, jak mogły, najwygodniej w — wagonach kolejowych, w mieście, liczącem dziś 100,000 mieszkańców, a które przed wojną liczyło tylko 40,000 ludności. Niektóre poselstwa mieszkały «katem» u innych poselstw, zajmując nieraz do spółki jeden pokój.

Jak wygląda wolność narodu rosyjskiego.

«Socjaldemokrata» zamieszcza odezwę sztokholmskich przedstawicieli rosyjskich mieszczewików i socjal-rewolucjonistów, tow. Pawła Akselroda i Mikołaja Russanowa, w której między innymi czytamy:

«Od przewrotu bolszewickiego, dokonanego pod hasłem za chleb, pokój i wolność naród rosyjski stałe pozbawiany jest swej młodej jeszcze wolności.

Przez zniszczenie przemysłu i podstaw narodowej produkcji, bolszewicy zamiast chleba, głód dali narodowi. Zamiast obiecanej wolności jest powszechne prześladowanie wszystkich kto nie jest bolszewikiem. Wobec tego zwracamy się do socjalistycznej międzynarodówki z werwaniem by wyłoniła międzynarodową komisję dla zbadania, że: Bolszewickie panowanie przygotowuje kontrrewolucję najmniejszych sił; jedynie chęć zachowania za każdą cenę władzy jest jedyną pobudką władzy bolszewickiej; bolszewicy niczem się nie przyczyniają do

urzeczywistnienia socjalizmu; ustrój bolszewicki nie pozwala na prowadzenie roboty organizacyjnej i agitacyjnej innym partjom socjalistycznym; czy bolszewicy mają prawo twierdzić, iż pozostałe rosyjskie partje socjalistyczne nie dążą do wyzwolenia mas robotniczych z ucisku mniejszości społecznych.

Ze świata.

Hiszpanja a Niemcy.

BERN (dn. 23 b. m. W. T. B.) — Hiszpański minister robót publicznych Cambo, jak donoszą do «Temps» z Madrytu, oświadczył dziennikarzom, że nie sądzi on, aby stosunki niemiecko-hiszpańskie zagmatwały się.

Hiszpanja zainteresowana jest jednak co do obrony swej marynarki handlowej. Na przyszłość prezes ministrów, oraz ministrowie spraw zagranicznych i wewnętrznych stanowić będą radę specjalną do badania kwestji polityki zagranicznej.

Z prasy niemieckiej.

Kto nie chce pokoju.

Ciekawe opinie na temat propozycji pokojowych znajdujemy w ostatnim numerze niemieckiego pół oficjalnego pisma «Nordd. Allg. Ztg.»

Pismo to cytuje z początku informację włoskiego dziennika «Giornale d'Italia», które brzmią tak:

«Po oświadczeniu Lloyd George'a na początku piątego roku wojny koalicja na początku roku 1918 uczyniła nieprzyjacielowi zaszczytne propozycje pokojowe.

Ale mocarstwa centralne, które stałe niszczyły wszelkie zamiary pokojowe mocarstw koalicji, tym razem odrzuciły propozycje koalicji, w nadziei, że przy pomocy Trockiego i Lenina rozkawałkują Rosję i że narzucają mocarstwom zachodnim pokój siłą oręża.

Ludendorff groził swoją dymisją, wszechniemcy i aneksjonści czyli 3/4 Niemców, uważali, że Hertling i Kühlmann powinni ustąpić.

Pod naciskiem sztabu generalnego rząd niemiecki doprowadził do rozbięcia wszystkie rokowania (które? — zapytuje «Nordd. Allg. Ztg.» — może końcowe oświadczenie konferencji wersalskiej z dn. 5 lutego, które tryumfalnie obwieściło całemu światu, że wojna będzie dalej prowadzona ze skrajną energją, w najściślejszym i najskuteczniejszym porozumieniu wszystkich sojuszników w dziedzinie militarnej?) i dn. 21 marca komunikat niemiecki zapowiedział wielką bitwę rozstrzygającą.

W ten sposób odpowiedzialność za nowy rozlew krwi spada wyłącznie na ślepa zdobyczność Niemiec, które odrzuciły korzystny pokój jakiego dziś już mieć nie mogą.

«Nordd. Allg. Ztg.» na to daje odpowiedź mniej więcej następującą: «Próby zwalenia odpowiedzialności za dalsze prowadzenie wojny na mocarstwa centralne, obliczone są na łatwowierność i brak pamięci współczesnych.

Rzekomo odrzucone propozycje pokojowe to zapewne warunki, które L. George zakomunikował jako cele wojenne koalicji 5 stycznia przywódcom angielskich związków zawodowych.

Obok odbudowania i całkowitego odszkodowania Belgji, odbudowania Serbji i Czarnogórze, opuszczenia terenów okupowanych Francji, Włoch i Rumunji Lloyd George żądał naprawienia krzywdy z r. 1871, niepodległej Polski, któraby połączyła ze sobą wszystkie prawdziwe polskie żywioły — a więc według określeń polityków koalicyjnych również Gdańsk, Toruń, Śląsk Góry — przemiana Austro-Węgier w państwo związkowe, wypędzenia żydów narodowych Włoch i Rumunji, oderwania od państwa tureckiego Arabji, Syrii, Palestyny, Armenji, Mezopotamji, prawa konferencji pokojowej do wolnego rozporządzania kolonjami niemieckimi «według życzeń mieszkańców», ukarania Niemiec

za wszystkie pogwałcenia prawa narodów za pomocą odpowiedniego rozdziału surowców.

Oto jakie były «zaszczytne propozycje pokojowe», z których odrzucenia «Giornale d'Italia» czyni zarzut Niemcom. Przytem należy jeszcze zauważyć, że Lloyd George nie określał tych warunków jako «pełne cele wojenne Anglii, lecz tylko jako warunki wstępne, które Niemcy mają przyjąć jeszcze przed rokowaniami pokojowymi».

Męskie Towarzystwo św. Wincentego à Paulo.

W dniu 21 (8) stycznia 1911 roku została zarejestrowana przez władze rosyjskie filja wileńska petersburskiego męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo, zaś w dniu 7 lutego (25 stycznia) t. r. odbyło się zebranie inauguracyjne ośmiu członków rzeczywistych, którzy z pośród siebie wybrali pierwszy zarząd filji z inicjatorem Waldemarem Weysenhoffem na czele.

Wszakże w dniu 30 (17) maja roku następnego z rozporządzenia senatu miejscowe władze administracyjne rozwiązały filję wileńską, zamykając pierwszy piętnastomiesięczny okres jej publicznej dobroczynnej działalności.

W chwili rozwiązania filja liczyła 30 członków, stanowiących jedną konferencję czyli grupę, mającą pod swoją opieką 15 rodzin, składających się z 74 osób, a w tem 34 dorosłych i 40 dzieci. Obroty kasowe w tym czasie wynosiły 973 rb. 20 kop. dochodu i tyleż wydatków. W tymże okresie filja odbyła 35 posiedzeń zarządu i 25 sesji konferencyjnych.

Atoli rozwiązanie filji bynajmniej nie przerwało biegu pracy filantropijnej byłych jej członków, którzy w dalszym ciągu roztaczali opiekę nad powierzonymi im pieczy ubogimi rodzinami i prywatnie nieśli im pomoc materialną. Jednocześnie przedsięwzięto niezwłocznie ponowne starania o legalizację. Na prośbę o to z grudnia 1912 roku dopiero po dwóch latach otrzymano nową ustawę na ten raz już samodzielnego «Męskiego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo w Wilnie» zatwierdzoną w dniu 6 stycznia 1915 roku (24 grudnia 1914 roku) przez ministra spraw wewnętrznych.

Na zebraniu organizacyjnem 18 członków w d. 4 maja (21 kwietnia) 1915 r. został wybrany nowy zarząd, którego prezesem został Ludwik hr. Plater Zyberk. Pierwsza sesja konferencyjna odbyła się w d. 7 maja (24 kwietnia) t. r. Odtąd towarzystwo działa bez przerwy do chwili obecnej, czerpiąc swe środki materialne ze składek i dobrowolnych ofiar członków, kwest w czasie posiedzeń czyli konferencji i kościołach, ofiar osób z poza towarzystwa a od r. 1915 głównie z subwencji Polsk. T-wa pomocy ofiarom wojny.

W r. 1917 liczbę członków rzeczywistych stanowiło 5 i wspierających 23 osoby, razem 28; dochód — 4333 mk. 78 f. i rozchód 3994 mk. 28 f.

Two udzieliło wsparć stałych lub doraźnych w r. 1915 — 16 tu rodzinom czyli 45 osobom, w r. 1916 — 60 rodz. czyli 145 os. i r. 1917 — 45 rodz. czyli 103 os.

Suma wsparć w gotówce wyniosła w r. 1915 — 589 rb. 35 k., r. 1916 — 1032 mk. i 1917 — 1021 mk 50 f.

Obok zapomóg pieniężnych T-two rozdawało nadto rodzinom ubogim ubranie, bieliznę i artykuły spożywcze lub darmowe karty chlebowe, zaś w końcu marca 1917 r. wespół z IV-tą konferencją Pań Miłosierdzia św. Winc. à Paulo założyło Tamią kuchnię (M. Pohlanka 2) dla biednych, chorych i dzieci, głównie będących pod opieką tychże towarzystw.

Prezesem T-wa od wyjazdu hr. Platara-Zyberka do Rosji w r. 1915 jest p. Franciszek Tomaszewicz.

KRONIKA

KALENDARZ

Dziś: Augustyna.
Jutro: Ściecie św. Jana Chr.
Pojutrze: Róża.
Wschód słońca—o g. 4 m. 55
Zachód słońca—o g. 7 m. 08

WILNA

Z „Lutni“ (Teatr Polski)
„Siostra Helena“ krotkowiła A. Engla.
Obok utworów poważniejszych, oczywiście i farsy oraz krotkowiły mają swą rację bytu i do bانیci ich z teatru bynajmniej byśmy nie dążyli. Uważamy jednak, że wystawiona w niedzielę ubiegłą na scenie „Lutni“ krotkowiła pisarza wiedeńskiego A. Engla „Siostra Helena“ (w programach i afiszach podano czemus autora jako „L. K.“) zbyt mało repertuaru sceny wileńskiej nie wzbogaciła.

Sentymentalna a stara jak świat historia miłości młodego arystokraty i ubogiej pięknej dziewczyny, kończąca się, wobec przeszkód rodzinnych i materialnych, rozłąką, posłużyła Englowi za osnowę jego utworu. Mimo obfitego zaprawienia tej historii mnóstwem scen zabawnych i sytuacji komicznych — o humorze coprawda niezbyt wyszukany — całość tak bardzo znowu krotkowiłną nie jest. Jest w niej jakaś połowiczność. To połączenie humoru niewyszukanego z sentymentem stanowi naogół cechę utworów lekkich wyrobu wiedeńskiego.

Jako rzecz nie pozbawiona bądź co bądź humoru, miała jednak „Siostra Helena“ na

przedstawieniu niedzielnym w licznie zgromadzonej publiczności powodzenie nie małe. Do powodzenia „Siostry Heleny“ przyczyniła się gra artystów z p. Wolejka, znakomitym w roli hr. Bernstorfa na czele.

Ujrzelismy na scenie również p.p. Bielecką (siostra Helena) Wiślańską, Mołską, Milerową, Łodzińską, Olszewską. Pp. Kieszczczyńskiego (młody hrabia Jan), Renarda, Prawdzica, Wińczę, Władysławskiego.
Al. Jod.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

OBWIESZCZENIE

W laboratorium higienicznym Ob.-Ost, podlegającym generalowi przy sztabie, Kowno, ul. Mała Tatarska, 2, kilka miejscowych pań z wyższej sfery towarzyskiej, znalazły możliwość wykwalfikowania się w charakterze asystryntek laboratoryjnych, o ile mają one zamiar obracć tę działalność, jako swój zawód.

Nauka obejmuje wszystkie ważne gałęzie bakterjologii i serologii, a potem również ogarnie i chemję artykułów żywnościowych.

Szczegółowsze warunki można przejrzeć w biurze lekarza miejskiego, przy ul. Dominikańskiej, 2.

Wilna, den 18. August 1918.

Der Stadthauptmann
Pauly.
Hauptmann d. Res.

Kaukaz.

W „Berl. N. Nachr.“ z dn. 18 bm., spotykamy artykuł pod tytułem powyższym, podpisany literami L. C.

Dziwne obrazy: Oddział angielski przybywa z Persji ku obronie Baku. Miasto to jednak uchodzi za gniazdo bolszewizmu na Kaukazie, wobec czego stolica nowej republiki tatarskiej Azerbejdżanu, (nie należy go brać za prowincję Persji północnej) znajduje się w Elizawetpolu.

Jeżeli awanturnicy angielscy w Baku łączą się z bolszewikami, czynią to z powodu ich działalności antytyraskiej. Przedstawiciele Azerbejdżanu przebywają obecnie w Konstantynopolu dla wyjaśnienia rozmaitych kwestji. Przypuszczalnie będzie tam zawarta umowa gospodarczego charakteru. Wobec tego Anglicy, postuwaniu się których ku Persji północnej przeszkodził Turcy zajęciem Tabrisu, zamierzają wykonać przeciw nim manewr fiaskowy polityczny i military.

Na Kaukazie powstają trzy republiki, o żywotności których tyle tylko powiedzieć można, że wszystkie one wytworzyły rządy i wysłały swoich przedstawicieli do Konstantynopola. Pierwszą jest republika georgijska, u-

tworzona z terenów, przylegających do morza Czarnego.

Turcja żąda od niej odstąpienia kilku punktów daleko wysuniętych na południe jak Achalcych. Następnie republika Armenji ma się pozbyć na korzyść Turcji pasu granicznego, oddzielającego ją na mapie pokojowej od Persji.

Dalej na wschód leży republika Kaspjska czyli Azerbejdżaska, od której nie żąda Turcja wyraźnie żadnych ustępstw terytorjalnych. Dlatego doszło już do porozumienia między Turcją a nowym tem państwem.

Najtrudniej się przedstawiają układy z Armenją. Obie strony wystrzegają się wchodzenia w stosunki sąsiedzkie. Nowi republikańscy przedstawiciele się Turkom jako widmo wschodniej „Macedonji“, wieczne ognisko niepokoju i przyczyna marnowania sił.

Zdaniem dziennika ukazanie się w tej chwili oddziałów wojennych angielskich na wybrzeżu Azerbejdżanu powinno kazać Turcji wyrzec się tendencji turańskiej i skierować wzrok bardziej na południe w stronę Persji, skąd grozi nowe niebezpieczeństwo.

KINEMATOGRAF Helios

Tylko 3 dni; 28—30 sierpnia 1918 r.

Bardzo zajmujący program, mianowicie:

„SERDECZNY TANIEC“

dramat w 4-ch częściach z udziałem niezrównanych **Marji Orskiej i Rudolfa Schildkrauta**. Obrazy z udziałem tych mistrzów sztuki artystycznej zawsze cieszą się nadzwyczajnym uznaniem. „Serdeczny taniec“ zaliczony jest do najlepszych z utworów kinematograficznych. Wspaniałe zdjęcia dopełniają godne widzenia piękno.

„Zimny prąd“, pełna dowcipu i humoru komedia.

Początek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. **Koniec** przedstawienia o g. 11-ej w. Karty wolnego wstępu są nieważne.—Zastrzega się prawo zmiany programu.

W. BORKOWSKI
Ś-to Jerska № 5. Wilno. Ś-to Jańska № 19.
NA SEZON SZKOLNY POLECA
DZIENNIKI, ZBŚZYTY I WSZELKIE AKCESORJA SZKOLNE.
Ceny możliwie dostępne. 1224

Księgarnia J. Zapaśnik
poleca następujące wydawnictwa:

DEMŚKA. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami	— 50 f.
KEPLER. Szkoła cierpienia	2 m. 60 f.
KIERNOWSKI X. Dogmatyka katolicka, brosz. 2 m., w opr.	2 m. 20 f.
MAKAREWICZ. Notatki z dziejów powszechnych, cz. I i II	3 m. 60 f.
PEDAGOGIKA. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń	— 90 f.
PODRĘCZNIK ADORACYJNY, w opr.	4 m. — f.
PROCHASKA. Dzieje Witolda W. Księcia Litwy	11 m. — f.

Podręczniki szkolne nowe i używane.

SZKOŁA
początkowa koedukacyjna
Wandy Kuncowiczówny,
Gubernatorska 1—20, 3-cie pię-
ście od rogu ul. Wileńskiej.
Przyjmuje zapisy dzieci codziennie
od godz. 11—12 p.p. 975

Potrzebne
zdolne panny do szycia, stani-
czarki i spódniczarki.
Wielka Poblanka 6-2.
1126 M. Ostrowska.

FABRYKA
kapeluszy damskich
B. Maik,
Niemiecka 6, w podwórzu,
egzystująca oddawna znów została
otwartą.
Wybór nowych fasonów.
Stare kapelusze przerabiam podług
nowych modeli. 1229

Lekcje na skrzypcach
wykl. b. nauczyciel szkoły muzycz-
nej (ucz. prof. Anera). Tadusz Za-
wadski, Nadbrzeźna 16—9, zgłaszać
się od 2—3 pp. i 6—7 w. 1232

Zakład
wodo-elektryczno-leczniczy
Dr. Chlewińskiego i Pisaniego
przy ul. Św. Anny 3.
Przyjęcia chorych od godz. 9—1 r.
i 5—6 i pół w. 1197

SZKOŁA S. SWIDA
Jagiellońska 9—1.
Klasy wstępne do gimnaz. męsk.
i żeńsk. oraz 1246

Kto chce sprzedać
za dobrą cenę **kosztowności**
brylanty i kwity lombardowe na
takowe.
Zgłaszać się: 1247
Milejkowski, Wielka 70,
obok mag. Danzigiera, daw. Alszwanga.

ZARAZ
do sprzedania na dogodnych wa-
runkach różne meble, ekwipaże,
palta męskie, liberja dla szwajcara
i t. p. Boruchson, ul. Sawicz 9.
rk

SZ. BOŁTUPSKI,
Wilno, Wileńska 3, dom Aronsa.
MAGAZYN ANTYKÓW,
Kupuję: brylanty, perły, biżuterję,
rozmaite meble, obrazy, dywany
perskie, minjatury, porcelanę,
bronzę, fortepiany i pianina, za
które płacę o 10% więcej od
innych. rk

Doktor medycyny
B. SZYRWINDT
choroby skórne, wenerycz-
ne i syphilis (606—914).
Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7.
Wielka 39. 941

Doktor
B. HANUSOWICZ,
choroby skórne,
weneryczne 1055
i moczopłciowe,
wrócił i wznowił przyjęcia od g.
9—11 r. i 5—7 w.
Zamkowa 7 m. 1 (daw. Wielka).

Doktor
A. WASZKIEWICZ
wznowił przyjęcia chorych.
(Akuszerka, choroby kobiece).
od 10—12 r. i 4—6 w.
I Portowa 6-a, d. własny.

POSZUKUJĘ pokoju, za który w
zamian mogę udzielać (po parę go-
dzin dziennie) konwersacji języka
niemieckiego. Zawalna 8—5, No-
wicka. 1200

Kupuję
różne rzeczy, jako to: noże, widelce,
łyżki a także przyjmuję takowe do
odnawiania. Nabywam szkło, porce-
lanę i wszelkie antyki, które rów-
nież przyjmuję i na sprzedaż komi-
sową. B. Chybiński, Ś-to Jerska 4,
magazyn lamp. 1259

Szkoła tańca
SZREJBMANNA,
Wielka 74, rk
w podwórzu, gdzie kino Satremera.
Tańce nowe: «Korowód» i «Warsza-
wianka». Lekcje odbywają się co-
dziennie.

Mieszkanie
z 3 pokoi z wszelk. wygodami do
wynajęcia zaraz. Zakret 5-a m. 17,
od g. 12—3 pp., Orzech. 1419

**Koncertowe fortepiany i piani-
na** pierwszorzędnych fabryk, są do
sprzedania. Wielka № 66, Szware.
rk

Mieszkanie
do wynajęcia o 3, 4, 5 pokojach z
elektrycznością i wodą. Ś-to Jer-
ska 35. Kamen. 1168

Do wynajęcia
mieszkania w różnych cenach, moż-
na z ogrodami, przy ul. Antokol-
skiej w domach № 28, 29, 30 i 31.
Dowiedzieć się w domu № 31 m. 1.
Tamże 3 pokoje i kuchnia z elek-
trycznością. Mikosza. 1414

Tanio wydzierżawię hallę
murowaną 9x4 sąż., gdzie mieścił
się skład maszyn, zdatną pod fa-
bryki, składy itp. Szczegóły u rzą-
dcy domu, Kalwaryjska 5, Oguz.
1250

Zdolna krawcowa
poszukuje szycia po domach. I Śto-
mianka 27, d. Wierzbickiego, Bał-
dysz. 1417

Lekaj
poszukuje służby, posiada dobre
świadectwa. Bucharska 4—1, So-
lanko. 1262

**Pokój do wynajęcia z elektrycz-
nością** Garncarska 7—11, Miecz-
kowska. 1420

Poszukuje się toalety czczot-
kowej. Oferty składać: Dom Komiso-
wy, Wielka 20. 1252

Pończochy damskie
ze starych przerabiam do niepo-
znania na nowe, niedrogo. Tamże
sprzed. damskie drobniaki. II Jun-
kierska 33—26, naprzeciw browaru,
Brzezińska. 1253

Sprzedam stolik do kart, eta-
żerki, walizki skórzanę, koronkę
na suknie, fotel, umywalki, kosze
do kwiatów, tablicę czarną szkolną.
Od g. 11—3, Sakowicz, Ś-to Jer-
ska 19—12. 1254

Piotr Godlewski,
Majster Garncarski,
Wilno, ul. Popławska Nr. 27.
Wykonują najrozmaitsze w zakre-
sie swego fachu roboty: wmarowy-
wanie kotłów parowych, urządze-
nie angielskich pieców w cukier-
niach, piekarniach, pieców do pie-
czenia chleba, pieców wentylacyj-
nych zwyciężających, holenderskich
i kuchni w restauracjach. Roz-
maite suszarnie do suszenia su-
charów, siodu i owsa. 1256

Potrzebni są
pomocnicy stolarscy
do
pracowni mebli
STRASZUNA I KRUKA,
Niemiecka 23. 1255

Dom wydzierżawię
w środku miasta. Adres: Ś-to Jań-
ska № 21, księgarnia Jackewiczusa.
1225

Do wynajęcia
mieszkania o 6 pokojach z wygo-
dami i elektrycznością. Naprzeciw-
ko browaru Szopena, niedaleko ul.
Ś-to Jerskiej. II Junkierska 31—3,
Stecławiczowa. 1184

Potrzebny człowiek
do konia przy pracy w ogrodzie i
stróż do pilnowania kartofli na po-
lu. Zgłaszać się: Dobroczyński zał.
6—1, od g. 1—2 i 4—7 w., Mon-
siewicz. 1406

Sprzedam otomanę pluszową,
etażerkę dębową i inne meble. Gu-
bernatorska № 1—21, Krzemieńska.
1411

Potrzebna służąca do wszyst-
kiego, pensja 8—10 rb., pożądana
rekomendacja. Węglowa № 10—4,
Lakner. 1258

Osoba w starszym wieku, posia-
dająca język francuski, poszukuje
miejsca w domu katolickim jako
bona do dzieci na bardzo przystęp-
nych warunkach. Jagiellońska 7—3,
od 11—1-ej, Łabanowska. 1257

Poszukuję pokoju umeblowane-
go, z elektrycznością, w śródmie-
ściu. Zgłaszać się od 6—10 wiecz.
Zawalna 66—13, Kurnatowski. 1249

KUPIĘ
dywan, maszynę do pisania i inne
rzeczy. Sprzedam aparat kinemato-
graf ze wszyst. przyborami, stare
skrzypce, album, buciki damskie i
męskie oraz inne rzeczy. Bpszejna
Wileńska 25. 1256

II Lewy Pióromont 6, dom Wierciń-
skiej. 2 pokoiki, przedpokój, kuch-
nia. Zapytać stróża: Ś-to Jerska
№ 15. 1421

Do sprzedania:
żelazne łóżka, materace, stoły, krze-
sla, szafy, lustra i inne rzeczy. B.
Chybiński, Garbarska 1—29. 1259

Służąca do wszystkiego poszu-
kuje miejsca. Ś-to Jerska 9—7, Ja-
cyna. 1418

Potrzebna ekspedjentka. W. Po-
hulanka 4, Rodziewicz. 1418

Do sprzedania
fortepjan firmy «Diderik». Dowie-
dzieć się u organisty przy kościele
WW. Świętych. Oglądać od 4—6,
Łopatynska. 1242